Zaduszki Organowe w Mosinie – muzyka, pamięć i modlitwa

W niedzielny wieczór, 2 listopada o godzinie 19.00, w kościele pw. św. Mikołaja w Mosinie odbyły się Zaduszki Organowe, po raz czwarty już łącząc mieszkańców Mosiny i okolic w chwili zadumy, wspomnienia i zachwytu nad pięknem muzyki. W jesiennej, nastrojowej scenerii świątyni rozbrzmiały dźwięki organów, które jak co roku stały się pomostem między przeszłością a teraźniejszością, między pamięcią o tych, którzy odeszli, a refleksją nad przemijaniem.

Dzień Zaduszny obchodzony po uroczystości Wszystkich Świętych, jest jednym z najstarszych świąt pamięci o zmarłych. Jego geneza sięga XI wieku, kiedy to opat benedyktynów w Cluny, św. Odylon wprowadził w klasztorach zwyczaj modlitwy za zmarłych. Z czasem zwyczaj ten rozprzestrzenił się na całą Europę, przybierając różne formy, od procesji i nabożeństw po koncerty muzyki organowej, które pozwalały ludziom wyrażać emocje i duchowe tęsknoty poprzez dźwięk. To dzień nadziei, wyrażający wiarę w zmartwychwstanie ciał, życie wieczne oraz skuteczność modlitwy wstawienniczej. W Mosinie Zaduszki Organowe stały się piękną tradycją kulturalną, łączącą elementy duchowości, sztuki i lokalnej wspólnoty. To wieczór, w którym muzyka nie jest jedynie artystycznym przeżyciem, ale także formą wspomnienia, hołdem dla tych, którzy zapisali się w naszej pamięci W tej duchowej atmosferze w mosińskiej świątyni zabrzmiały organy, a muzyka i modlitwa splatały się w jedną, wzniosłą całość.

Warto przypomnieć, że mosińska świątynia posiada wyjątkowy instrument. Organy wybudowane w 1974 r. przez Włodzimierza Truszczyńskiego z Warszawy, znanego polskiego budowniczego organów. Instrument ten dysponuje 26 głosami, które nadają mu imponującą paletę barw dźwiękowych i szerokie możliwości interpretacyjne. Wnętrze kościoła św. Mikołaja, dzięki swojej doskonałej akustyce, staje się podczas koncertów miejscem, gdzie muzyka potrafi ogarnąć całą przestrzeń . Od delikatnych, niemal szeptanych tonów po potężne, wibrujące akordy. Jak podkreślali słuchacze, brzmienie instrumentu pozwala nie tylko słuchać, ale i „odczuwać" muzykę całym sobą.

Podczas tegorocznych Zaduszek publiczność miała okazję odkryć nowe możliwości brzmieniowe tego wyjątkowego instrumentu. Usłyszeliśmy pełne powagi i majestatu tony barokowe po romantyczną emocjonalność kompozycji XIX wieku. Różnorodność rejestrów, jaką oferują mosińskie organy i ich dźwięk stanowił doskonałe tło dla refleksji, modlitwy i kontemplacji.

Tegorocznym gościem Zaduszek Organowych był dr Kamil Lis, wybitny organista, solista i kameralista, wykładowca Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, gdzie pełni funkcję Zastępcy Dyrektora Instytutu Instrumentalistyki. Artysta ukończył z wyróżnieniem studia w klasie organów prof. Sławomira Kamińskiego i dr Jakuba Pankowiaka oraz w klasie klawesynu prof. Marii Banaszkiewicz-Bryły. Kształcił się również w zakresie gry na klawikordzie pod kierunkiem dr Marii Erdman . Studiował w Wiedniu pod kierunkiem prof. Piera Damiano Perettiego, a także odbył praktykę w Katedrze św. Piotra w Bolonii, jednym z najstarszych i najbardziej znanych ośrodków muzyki sakralnej we Włoszech. W 2021 roku obronił doktorat i rozpoczął pracę w macierzystej uczelni jako wykładowca w Katedrze Historycznych Praktyk Wykonawczych. Dr. Lis jest laureatem licznych konkursów międzynarodowych, m.in. w Wilnie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu oraz stypendystą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jego pasja i kunszt artystyczny zaowocowały również publikacją naukową, książką z płytą pt. *„Zagadnienia interpretacji toccat Johanna Jacoba Frobergera"* (Poznań, 2023).

Koncert rozpoczęła monumentalna Toccata d-moll Jana Sebastiana Bacha, jedno z najbardziej rozpoznawalnych dzieł w historii muzyki organowej, które już od pierwszych taktów wypełniło świątynię potęgą brzmienia.

Następnie słuchacze przenieśli się w świat barokowych mistrzów. W programie znalazły się Toccata a-moll i Toccata g-moll Johanna Jacoba Frobergera, kompozytora, którego twórczość łączy niemiecką precyzję z włoskim temperamentem. W dalszej części zabrzmiało Preludium g-moll Dietricha Buxtehudego, barokowego wirtuoza, którego gra była niegdyś inspiracją dla młodego Bacha.

Nie zabrakło też głęboko duchowego preludium chorałowego „O Mensch, bewein' dein' Sünde groß" , utworu

muzycznej medytacji nad męką Chrystusa. W drugiej części koncertu dr Lis zaprezentował Preludium i fugę a-moll Bacha oraz Elegię fis-moll op. 30 Mieczysława Surzyńskiego, polskiego kompozytora i organisty pochodzącego z Wielkopolski, którego muzyka stanowi piękne połączenie romantyzmu z duchem polskiej tradycji.

Zwieńczeniem wieczoru było brawurowe wykonanie fragmentu oratorium „Mesjasz” Georga Friedricha Händla, a zwłaszcza jego słynnego chóru *„Hallelujah”*, hymnu radości i chwały, który stał się symbolem wiary w ostateczne zwycięstwo życia nad śmiercią.

Zaduszki Organowe w Mosinie to nie tylko koncert, to efekt współpracy i pasji wielu osób. Serdeczne podziękowania skierowano do Księdza Prezbitera Adama Prozorowskiego i Parafii św. Mikołaja w Mosinie za duchowe wsparcie i gościnność, a także do pani Beaty Lenartowskiej - Nieckarz, pana Mateusza Wieczorka oraz wszystkich, którzy włożyli serce w przygotowanie i przebieg koncertu.

Wieczór poprowadziły z wielką wrażliwością Emilia Skrzypek, Magdalena Łopusińska, Elżbieta Lisiak, Barbara Łopusińska i Zofia Lum – młodzież z Młodzieżowego Sejmu Rzeczypospolitej Mosińskiej. Podziękowania złożono również Michałowi Kaczmarkowi za piękne zdjęcia, które utrwaliły atmosferę koncertu, oraz Annie Binek za projekt plakatów promujących wydarzenie.

Zaduszki Organowe w Mosinie to wydarzenie, które łączy pokolenia, wrażliwości i światopoglądy. Dla jednych to duchowe przeżycie, dla innych estetyczna uczta i spotkanie z muzyką najwyższej próby. Wszyscy jednak odnajdują w tym wieczorze coś wspólnego, moment wyciszenia, refleksji i kontaktu z pięknem. W świecie, w którym codzienność pędzi coraz szybciej, takie wydarzenia jak mosińskie Zaduszki Organowe przypominają, jak ważne jest zatrzymanie się, wsłuchanie w dźwięk, w ciszę, w siebie. Bo muzyka potrafi powiedzieć to, czego nie sposób wyrazić słowami.

Projekt dofinansowano ze środków Gminy Mosina.

Dorota Lisiak